

Sygn. akt VI KZ 10/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki

w sprawie obwinionego adwokata **T. P.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2014 r.,
zażalenia obrońcy obwinionego na zarządzenie Wiceprezesa
Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 24 września 2014
r.,
o odmowie przyjęcia kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu
Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 7 czerwca 2014 r.,

p o s t a n o w i ł
utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Adwokat T. P. - orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 30 sierpnia 2014 r. został uznany za winnego popełnienia kilku czynów opisanych we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wniesionym przez Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w [...], wymierzone mu zostały za przypisane czyny kary jednostkowe, a następnie kara łączna. Od orzeczenia tego obwiniony T. P. wniósł odwołanie, które zostało przezeń sporządzone i popisane. Po rozpoznaniu tego odwołania,

Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 7 czerwca 2014 r. uchylił orzeczenie skazujące organu pierwszej instancji w zakresie jednego z czynów przypisanych obwinionemu i umorzył w tej części postępowanie na podstawie art. 88 pkt 4 ustawy - Prawo o adwokaturze (dalej także jako: p.o a.) ze względu na przedawnienie karalności, w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymał zaś w mocy. W toku całego postępowania obwiniony bronił się sam i nie korzystał z możliwości ustanowienia w charakterze obrońcy innego adwokata.

Po doręczeniu mu w dniu 15 lipca 2014 r. odpisu prawomocnego orzeczenia wydanego w dniu 7 czerwca 2014 r. wraz z jego uzasadnieniem, obwiniony T. P. przesłał w dniu 14 sierpnia 2014 r. (datownik na kopercie z k. 38 akt WSD) na adres Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury podpisane osobiście pismo, zatytułowane „kasacja” (k. 34 i nast. akt WSD). W związku z treścią art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze oraz art. 526 § 2 k.p.k. Wiceprezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wezwał obwinionego – w trybie art. 120 § 1 i 2 k.p.k. – do złożenia w terminie 7 dni kasacji sporządzonej i podpisanej przez obrońcę pod rygorem uznania pisma z dnia 14 sierpnia 2014 r., nazwanego kasacją, za bezskuteczne (k. 39 akt WSD). Wezwanie to zostało doręczone T. P. w dniu 1 września 2014 r. (k. 41 akt WSD). W dniu 8 września 2014 r. (datownik na kopercie z k. 50 akt WSD) adwokat J. K. przesłała na adres Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury zarówno pełnomocnictwo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym, udzielone jej przez obwinionego T. P. (k. 49 akt WSD), jak i kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 7 czerwca 2014 r. (k. 42 i nast. akt WSD).

Zarządzeniem z dnia 24 września 2014 r., Wiceprezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, powołując się na treść art. 95n

ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z art. 530 § 2 k.p.k., 429 § 1 i art. 526 § 2 k.p.k., odmówił przyjęcia tej kasacji, wyjaśniając, że kasacja powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę będącego adwokatem lub radcą prawnym, natomiast – cyt. „w sprawie niniejszej, jak wynika z treści i układu wniesionej kasacji, nie została ona sporządzona przez adwokata ustanowionego obrońcą, a jedynie w całości przepisano treść pisma obwinionego z dnia 14 sierpnia 2014 r., zwanego >kasacją<” (k. 51 akt WSD).

Zarządzenie to zostało doręczone w tym samym dniu (30 września 2014 r.) obrońcy obwinionego i samemu obwinionemu (tzw. zwrotki na k. 53 i 55 akt WSD), a adwokat J. K. wniosła nań w ustawowym terminie zażalenie (datownik na kopercie z k. 64 akt WSD). W zażaleniu tym obrońca zarzuciła zaskarżonemu zarządzeniu „obrazę art. 526 § 2 k.p.k. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że kasacja nie została sporządzona przez obrońcę”, wywodząc w jego uzasadnieniu, że wnioskowanie o tym, że sporządzającym kasację jest nie adwokat – obrońca obwinionego ale sam obwiniony na tej podstawie, iż kasacja pokrywa się zarówno samą treścią, jak i takim samym układem z pismem osobistym obwinionego, jest błędne. Zdaniem skarżącej, dopiero powielenie w kasacji podpisanej przez adwokata takich elementów, które stały się podstawą zastosowania przymusu adwokackiego wobec profesjonalisty, a więc elementów o charakterze emocjonalnego podejścia do problematyki, bądź ocen wyłącznie subiektywnych, pozbawionych elementu obiektywizmu, pozwala na odmowę przyjęcia kasacji z powołaniem się na treść art. 526 § 2 k.p.k. i argument, że nie została ona „sporządzona” przez adwokata, pełniącego rolę obrońcy. W dalszej części zażalenia obrońca odwołała się do twierdzenia, że już po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia

Wyższego Sądu Dyscyplinarnego T. P. zwrócił się do niej, jako do adwokata pracującego w tej samej kancelarii, z prośbą o pomoc w prowadzeniu sprawy. Następnie obrońca poinformowała w uzasadnieniu zażalenia, iż „kształt kasacji, jej zarzuty i wnioski” były pomiędzy obwinionym a jego obrońcą omówione niezwłocznie po otrzymaniu orzeczenia sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem i – cyt. „to obrońca, by uniknąć braku rzeczowości wynikającego z osobistego stosunku obwinionego do przedmiotu sprawy, sformułowała te wnioski i zarzuty wraz z ich uzasadnieniem”, a jedynie splot okoliczności życiowych (śmierć ojca obwinionego) spowodował, że T. P. nie podjął decyzji o wniesieniu kasacji niezwłocznie po jej sporządzeniu lecz dopiero w momencie nieplanowanego wcześniej urlopu obrońcy, co spowodowało, że dla zachowania terminu podpisał on ją samodzielnie. Zdaniem obrońcy, w takim stanie rzeczy należy uznać, że zarówno treść, jak układ nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie pochodzi wcale od obwinionego, ale właśnie od obrońcy, zaś w sytuacji, gdy po wezwaniu do usunięcia braków adwokat pełniący funkcję obrońcy złożył podpis pod tekstem, którego istotne elementy wcześniej uzgodniono, spełniona jest zarówno przesłanka „sporządzenia”, jak i „podpisania” kasacji przez podmiot określony w art. 526 § 2 k.p.k. W zakończeniu zażalenia obrońca wywodzi, że „powyższych okoliczności nie sposób potwierdzić inaczej niż poprzez ich oświadczenie w niniejszym zażaleniu”.

Rozpoznając zażalenie Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Autorka zażalenia nie neguje tego, że pismo procesowe podpisane przez nią i zatytułowane „kasacja”, które zostało nadesłane - wraz z pełnomocnictwem do obrony, podpisanym przez obwinionego -

w kopercie z datownikiem 8 września 2014 r. jest w zakresie swej treści (co do każdego wręcz znaku interpunkcyjnego, a nawet błędu literowego czy językowego – przykładowo „*postawa obwinionego **został*** (podkreślenie błędu – SN) *prawidłowo oceniona...*”) identyczne z pismem procesowym, także zatytułowanym „kasacja”, podpisanym przez samego obwinionego i nadesłanym przez niego w kopercie z datownikiem 14 sierpnia 2014 r., bez jakiegokolwiek informacji o tym, że udzielił adwokatowi pełnomocnictwa do obrony. Swą tezę, że zostały spełnione oba warunki, o których mowa w art. 526 § 2 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze, opiera na założeniu, że

- „sporządzenie” należy rozumieć jako wniesienie wkładu intelektualnego w treść zarzutów i treść uzasadnienia pisma, które stanowi „kasację”;

- dla badania, czy spełnione zostały wymogi art. 526 § 2 k.p.k. istotne są takie treści zawarte w analizowanym piśmie procesowym, które wskazują na to, że pozbawione jest ono elementów emocjonalnych i subiektywnych ocen, które charakteryzują pisma procesowe sporządzane osobiście przez strony.

Argumentacja powyższa nie może jednak doprowadzić do uznania przez Sąd Najwyższy, iż kasacja została wniesiona przez osobę uprawnioną.

Pomijając już dyskusyjność tezy, że uzasadnienie kasacji, złożonej w niniejszej sprawie, nie zawiera jakichkolwiek elementów emocjonalnych i tchnących subiektywizmem, a więc przyjmując że tak w istocie jest, wskazać należy, że autorka kasacji nie dostrzega podstawowego uwarunkowania, które wyklucza przyjęcie w niniejszej sprawie tego, iż spełnione zostały przesłanki z art. 526 § 2 k.p.k. To, iż kasacja została podpisana przez adwokata, nie budzi żadnych wątpliwości. Zresztą

także i pismo nazwane kasacją, złożone osobiście przez obwinionego T. P., zostało podpisane przez adwokata. Mecenas P. nie został przecież wydalony z adwokatury, ani też choćby zawieszony w czynnościach zawodowych. Rzecz jednak w tym, że w art. 526 § 2 k.p.k. sformułowany został także drugi warunek, który musi być spełniony **kumulatywnie** z wyżej wymienionym, aby kasację można było uznać za wniesioną przez osobę uprawnioną. Tak, jak adwokat T. P., będąc adwokatem nie mógł być jednocześnie swym obrońcą (pełnomocnikiem), tak też adwokat J. K. nie spełniała kumulatywnie obu warunków wymienionych w analizowanym przepisie – i to nawet przyjmując lansowaną w zażaleniu koncepcję, że za „sporządzenie” można rozumieć już samo tylko wniesienie wkładu intelektualnego w treść zarzutów i treść uzasadnienia pisma, które stanowi „kasację”. Poza wszelkim sporem pozostaje bowiem w świetle dokumentacji zgromadzonej w niniejszej sprawie, ale także i w świetle faktów przyznanych przez autorkę kasacji w uzasadnieniu rozpoznawanego obecnie zażalenia, iż w chwili wnoszenia owego wkładu intelektualnego w treść zarzutów i w argumentację tych zarzutów nie działała ona jako obrońca obwinionego, ustanowiony na etapie postępowania kasacyjnego lub choćby tylko obrońca ustanowiony w celu sporządzenia i podpisania kasacji. Postępowania dyscyplinarne, toczące się przed organami samorządu zawodowego, tak jak i postępowanie karne, są i muszą być postępowaniami sformalizowanymi. Zgodnie z art. 94 ustawy – Prawo o adwokaturze, obwiniony ma prawo do ustanowienia obrońcy, którym może być wyłącznie adwokat. Gdy chodzi o instytucję obrońcy, przepisy dotyczące korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego odsyłają w pozostałym zakresie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu

postępowania karnego (art. 95n ustawy - Prawo o adwokaturze). Zgodnie zaś z art. 83 § 2 k.p.k. upoważnienie do obrony może być udzielone na piśmie albo przez oświadczenie do protokołu organu prowadzącego postępowanie karne. Innych form ustanowienia obrońcy nie przewidziano. Autorka kasacji pełnomocnictwo obrończe złożyła dopiero przy piśmie procesowym z koperty na k. 50 akt, pełnomocnictwo to nie jest opatrzone żadną datą, co już samo przez się upoważnia do twierdzenia, iż zostało ono udzielone dopiero po wezwaniu obwinionego do usunięcia braku formalnego jego pisma osobistego, nazwanego kasacją. Autorka zażalenia szczerze zresztą przyznaje w treści uzasadnienia zażalenia, że wówczas, gdy omawiała z T. P. kształt kasacji, jej zarzuty i wnioski, czyniła to nie jako jego obrońca, ale jako jego koleżanka, pracująca z obwinionym w jednej kancelarii. Żadną miarą nie można zatem przyjąć, iż ten „wkład intelektualny”, jak to określa autorka zażalenia, wносиła nie jako koleżanka z kancelarii, ale jako obrońca. Zatem nawet w świetle koncepcji, na której oparte zostały wywody zażalenia, nie można byłoby stwierdzić, że warunki określone w art. 526 § 2 k.p.k. zostały spełnione kumulatywnie, gdyż także i przy przyjęciu tej koncepcji nie można byłoby przyjąć, iż treść kasacji „pochodzi od obrońcy” (a zatem, że kasacja jest „sporządzona” przez obrońcę), a co najwyżej od „przyszłego obrońcy”, takiej zaś instytucji przepisy procedury karnej nie przewidują.

Powyższy wywód ukazuje, że nawet przyjęcie za wystarczające w sferze dowodowej samego tylko oświadczenia autorki kasacji co do okoliczności powstania „pomysłu na treść kasacji” oraz zastosowanie bardzo teoretycznie skomplikowanej i wysublimowanej koncepcji przedstawionej przez autorkę zażalenia, nie mogłoby prowadzić do

przyjęcia, iż zostały spełnione warunki dyktowane treścią art. 526 § 2 k.p.k. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że w świetle powszechnie aprobowanych reguł dowodzenia, w postępowaniu toczącym się przy odpowiednim stosowaniu przepisów Kodeksu postępowania karnego, nie sposób przyjmować za udowodnione relewantnych dla rozstrzygnięcia okoliczności li tylko na podstawie oświadczenia zawartego w piśmie procesowym strony lub jej reprezentanta. Zatem oświadczenie, iż treść zarzutów i ich argumentacja jest wytworem intelektualnym autorki kasacji, a nie obwinionego T. P., to jest osoby, która jako pierwsza wyartykułowała zarówno te zarzuty, jak i ich pełne uzasadnienie, jest dalece niewystarczającym środkiem dowodowym, aby założenie takie przyjąć.

Z wszystkich wyżej opisanych przyczyn zaskarżone zarządzenie należało utrzymać w mocy, bowiem kasacja wniesiona przez adwokata J. K. nie spełnia warunków określonych w art. 526 § 2 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze.